

Sygn. akt I A Ca 400/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.) SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. L.**

przeciwko **J. H.**

o zapłatę i wydanie

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 23 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 512/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. zasądza od pozwanego J. H. na rzecz powódki B. L. kwotę 5.970 (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2011 r. do dnia zapłaty;**
- 2. oddala powództwo o zapłatę co do kwoty 501.080 zł oraz powództwo o wydanie;**
- 3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 250 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 250 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

UZASADNIENIE

B. L. wniosła o zasądzenie od J. H. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne oraz doprowadzenie do rozstroju zdrowia w związku z nieprofesjonalnym, w ocenie powódki, prowadzeniem jej sprawy oraz kwoty 2.500 USD wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2007 r. tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika. Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagała się również wydania dokumentów przekazanych pozwanemu na potrzeby prowadzonej przez niego sprawy.

J. H. wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że prowadził sprawę powódki z należytą starannością. Powództwo windykacyjne uznał za bezzasadne z tego względu, że nie dysponuje dokumentami, których wydania żąda powódka.

Sąd Okręgowy w Łomży, wyrokiem z 23 stycznia 2012 r., oddalił powództwo w całości.

Sąd I instancji ustalił, że w pierwszej połowie 2007 r. powódka zleciła adwokatowi J. H. poprowadzenie sprawy związanej z wyłudzeniem od niej, przez jej (nieprofesjonalnego) pełnomocnika - I. Z. (2), określonej sumy pieniężnej. Chodziło o środki, które powódka, przebywająca wówczas zagranicą, powierzyła pełnomocnikowi celem uregulowania jej zobowiązań finansowych w kraju. W ocenie powódki, pełnomocnik pobierał od niej pieniądze, lecz nie rozporządzał nimi zgodnie z jej wytycznymi. W dniu 4 czerwca 2007 r. powódka udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa do reprezentowania ją przed wszelkimi urzędami, instytucjami, organami prawnymi, sądami, komornikiem i notariuszem w Polsce, podpisywania odbioru korespondencji oraz do wszystkim innym czynności faktycznych i prawnych, jakie okażą się niezbędne przy realizacji powyższego pełnomocnictwa. Jednocześnie powódka wypłaciła pozwanemu 2.500 USD tytułem wynagrodzenia za wykonanie zlecenia. Na potrzeby sprawy przekazała również pozwanemu szereg dokumentów, które dały podstawę do złożenia przez niego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa.

Postanowieniem z 26 lipca 2007 r., sygn. akt 1 Ds. 897/07, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce wszczął śledztwo w tej sprawie, a po wyłączeniu do osobnego rozpoznania materiałów związanych z zarzutem pośrednictwa w załatwianiu spraw w zamian za korzyść majątkową, w dniu 31 grudnia 2007 r., postępowanie o czyn z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 k.k. umorzył wskazując na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Na postanowienie to pozwany nie złożył zażalenia, zaś w późniejszej rozmowie z powódką wskazał, że nie było do tego podstaw.

W listopadzie 2011 r., w związku z zainicjowaniem przez powódkę niniejszego postępowania, pozwany zrzekł się pełnomocnictwa udzielonego w dniu 4 czerwca 2007 r.

Rozstrzygając w przedmiocie poszczególnych żądań, Sąd wskazał przede wszystkim na brak podstaw do zastosowania cywilnoprawnych środków ochrony dóbr osobistych związanych z roszczeniem o zadośćuczynienie. Uzasadnieniem dla takiego wniosku było uznanie, że podejmowane przez pozwanego, w postępowaniu przygotowawczym, czynności były dokonywane z należytą starannością, właściwą dla wykonywanego przezeń zawodu. Pozwany złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz ze stosownymi dokumentami, odpowiedział na pismo z prokuratury, a także informował powódkę o wszystkich istotnych okolicznościach związanych ze sprawą 1 Ds 897/07. Nie ulegało przy tym wątpliwości Sądu, że przed wskazanymi wyżej czynnościami pozwany musiał dokonać analizy przesłanych mu przez powódkę dokumentów oraz uzyskanych od niej telefonicznie informacji, pod kątem zasadności zainicjowania postępowania karnego. Fakt, że powódka zupełnie inaczej ocenia całokształt czynności podejmowanych przez pozwanego, nie ma zdaniem Sądu, decydującego znaczenia, bowiem jest to oparte na jej subiektywnych odczuciach. O braku staranności w działaniu nie mogło także świadczyć zaniechanie zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, w sytuacji, gdy pełnomocnik nie stwierdził ku temu podstaw.

W tych okolicznościach żądanie powódki dotyczące zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia zostało uznane za bezzasadne, bez potrzeby rozpatrywania pozostałych przesłanek wskazanych w art. 448 k.c.

W konsekwencji nie było również, zdaniem Sądu, podstaw do żądania od pozwanego zwrotu wynagrodzenia w wysokości 2.500 USD. Sąd zważył, że strony łączyła umowa zlecenia, w ramach której przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do należytej staranności, nie zaś do osiągnięcia umówionego rezultatu. Jako, że takiej staranności dolożył, powództwo w tym zakresie również oddalono.

Odnosnie powództwa o wydanie, Sąd wskazał, że powódka nie wykazała, aby pozwany był obecnie w posiadaniu jakichkolwiek należących do niej dokumentów.

Powódka wniosła apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości. Skarżąca nie sformułowała konkretnych zarzutów formalno lub materialnoprawnych. Ograniczyła się do wskazania na stronniczość sędziego rozpoznającego sprawę i konieczność zawieszenia postępowania do czasu zakończenia czynności w postępowaniu karnym. W pozostałym zakresie apelacja powieliła zasadniczo argumentację zawartą w uzasadnieniu pozwu i koncentruje się wokół tezy, że nieprofesjonalne działanie pozwanego doprowadziło powódkę do rozstroju zdrowia oraz niekorzystnego rozporządzenia mieniem w związku z uiszczeniem wynagrodzenia mimo braku realizacji umowy o świadczenie usług prawnych.

Z uwagi na powyższe powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu sądowi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była częściowo zasadna, lecz nie wszystkie zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Nie trafne były zarzuty o charakterze procesowym. Przedmiot niniejszej sprawy zawężał postępowanie dowodowe do ustalenia sposobu działania pozwanego jako pełnomocnika powódki nie zaś ostatecznego wyniku postępowania karnego dotyczącego przestępstwa oszustwa. Tym samym oczekiwanie na jego zakończenie i wstrzymanie rozpoznania w niniejszej sprawie byłoby bezcelowe i sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej. Nie znajdują również oparcia w materiale procesowym zarzuty dotyczące braku obiektywizmu sędziego rozpoznającego sprawę.

Przechodząc do meritum, w pozwie wyartykułowano trzy żądania, które wymagają odrębnego się doń ustosunkowania.

1. *Roszczenie o zwrot wynagrodzenia.*

Udzielając pozwanemu pełnomocnictwa, powódka zawarła z nim umowę o zastępstwo prawne, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu. Kontrakt tego rodzaju jest określany w obrocie prawnym jako umowa starannego działania, której celem, inaczej niż ma to miejsce przy tzw. umowach rezultatu, jest określone działanie kontrahenta z zachowaniem należytej staranności, nie zaś uzyskanie oczekiwanego przez zleceniodawcę rezultatu. Niedochowanie tej staranności stanowi zwykle podstawę odpowiedzialności kontraktowej za nienależyte wykonanie zobowiązania, w rozumieniu art. 471 k.c. Konstruowane jest wówczas roszczenie odszkodowawcze, którego przedmiotem jest przeważnie żądanie zwrotu tego, czego w związku z niedochowaniem należytej staranności, pełnomocnik dla strony nie uzyskał. W procesie odszkodowawczym oznacza to konieczność hipotetycznego badania efektu działań pełnomocnika w razie powzięcia przez niego czynności starannych. Roszczenie powódki ma jednak charakter odmienny. Sprowadza się jedynie do żądania zwrotu wynagrodzenia za nienależycie wykonaną umowę, w czym nawiązuje do ogólnej reguły zobowiązań wzajemnych, tj. do obowiązku odpłatności za wykonanie zlecenia (art. 487 § 2 k.c. oraz art. 735 § 1 w zw. z art. 744 w zw. z art. 750 k.c.). Innymi słowy żądanie pozwu przybiera konstrukcję żądania zwrotu świadczenia „nienależnego”, zaś rozstrzygnięcie polegało na „rozliczeniu” wykonania usługi prawnej.

Musi być ono poprzedzone ustaleniem zakresu umocowania pozwanego przez powódkę. Do akt sprawy załączone zostało pełnomocnictwo do reprezentowania powódki przed sądami i innymi instytucjami oraz do wszelkich czynności faktycznych i prawnych, które będą niezbędne do realizacji pełnomocnictwa (k. 8). Z treści dokumentu wynika zatem, że jest to najszersze pełnomocnictwo procesowe, tj. pełnomocnictwo ogólne, w rozumieniu art. 88 k.p.c.

W uzasadnieniu pozwu wskazano jednak, że zostało ono udzielone do prowadzenia sprawy o oszustwo przeciwko wcześniejszemu pełnomocnikowi powódki. Powyższe uzasadnia również treść listów powódki do pozwanego, w których naświetliła ona sposób postępowania swego pełnomocnika (por. k. 71-76, 78-86). Dalszych wyjaśnień związanych z zakresem umocowania strony udzieliły w uzupełniającym postępowaniu dowodowym, w procesie odwoławczym. Powódka wskazała, że ustalenia co do zakresu działania pozwanego zostały określone ustnie, zaś w odpowiedzi na konkretne pytanie przyznała, że działania pełnomocnika miały dotyczyć kwestii oszustwa i ewentualnego odzyskania pieniędzy. Podała też, że nie było zadaniem pozwanego wykonywanie wszystkich czynności, o których mowa w pozwie, m.in. dochodzenie zwrotu dokumentów posiadanych przez I. Z. (2), czy zajmowanie się interesami jej syna (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.02'.55" – 00.04'.25", 00.25'.23" – 00.28'.05"). Również pozwany wskazał wyraźnie, że mimo szeregu krzywd zgłaszanych przez powódkę, on prowadził jedynie sprawę o oszustwo, która od początku miała być sprawą cywilną i za taką pobrał wynagrodzenie (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.35'.40" – 00.37'.52"; 00.39'.48" – 00.42'.05"; 00.43'.18" – 00.43'.30").

Pozwany podjął się prowadzenia sprawy, jednak stosowne czynności przeprowadził jedynie w postępowaniu karnym. Jak wyjaśnił, na podstawie przedstawionych mu pierwotnie przez powódkę dokumentów, uznał, że najwłaściwszym rozwiązaniem będzie uprzednie skierowanie postępowania na drogę postępowania karnego, którego pozytywny rezultat, w postaci ustalenia zaistnienia przestępstwa oszustwa, dawałby prejudykat w postępowaniu cywilnym, co znacznie ułatwiłoby prowadzenie tego postępowania (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.34'.20" – 00.35'.35"; 00.39'.48" – 00.42'.05"). Strategię tę pozwany przedstawił powódcie, co ta potwierdziła (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.06'.26" – 00.06'.45"). Po umorzeniu postępowania przygotowawczego, pozwany zaniechał kontynuacji tej drogi i nie informując powódki o postanowieniu prokuratora, bezpośrednio po jego wydaniu, nie wniósł zażalenia na to postanowienie (por. zgodne wyjaśnienia powódki i pozwanego - zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r.; odpowiednio – 00.21'.00" – 00.23'.35" oraz 00.44'.37" – 00.45'.30"). Uzasadniając to zaniechanie pozwany wskazał, że po zapoznaniu się z uzasadnieniem postanowienia oraz po dostarczeniu przez syna powódki dokumentów wskazujących, iż I. Z. (2) przekazał jednak określone kwoty na poczet zadłużenia powódki - stwierdził brak podstaw do złożenia zażalenia, a co więcej do prowadzenia sprawy karnej. Wskazał jednocześnie, że cały czas podkreślał możliwość kontynuacji sprawy, ale już na drodze cywilnej (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.37'.53" – 00.38'.50"; 00.39'.48" – 00.42'.05"; 00.43'.42" – 00.44'.26"). Powyższe było konsekwentnie podkreślane przez pozwanego również na wcześniejszym etapie niniejszej sprawy (por. odpowiedź na pozew oraz pismo zawierające wyjaśnienia złożone w Okręgowej Radzie Adwokackiej w W. – k. 113-114). Mimo akcentowanej priorytetowości postępowania cywilnego, bezpośrednich działań w tym kierunku, jak wcześniej zaznaczono, pozwany nie podjął.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wynagrodzenie zostało pobrane mimo nie przystąpienia do wykonania przedmiotu zlecenia w całości. Stosowne (częściowe) działania pozwany jednak przedsięwziął (działania w postępowaniu przygotowawczym) i w tym zakresie podlegały one ocenie pod kątem zachowania staranności.

Zważywszy na profesję pozwanego, obowiązują go podwyższone standardy staranności (art. 355 § 2 k.c.). Są one nierozdzielnie związane z faktem wykonywania zawodu zaufania publicznego. Standardy te konkretyzują przepisy ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188) oraz Kodeksu Etyki Adwokackiej (uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z 10 października 1998 r., nr 2/XVIII/98 ze zm. – tekst jednolity ogłoszony uchwałą nr 52/2011 z 19 listopada 2011 r.), zgodnie z którymi adwokat wykonuje zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki zawodowej, które przy udzielaniu pomocy prawnej obligują go do działania wyłącznie w oparciu o przepisy prawa, zasady uczciwości, najlepszej wiedzy i woli oraz do kierowania się wyłącznie dobrze pojmowanym interesem prawnym mocodawcy. Obowiązkiem adwokata jest wykonywanie z profesjonalną starannością wszystkich czynności procesowych łączących się ze sprawą. Miarą owej profesjonalnej staranności jest dbałość o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszelkich dopuszczonych prawem możliwości zapewnienia zleceniodawcy uzyskania przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada przede wszystkim znajomość przepisów prawa, aktualnych kierunków ich wykładni oraz umiejętnego ich zastosowania w sprawie (por. fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2007 r., niepubl., przytoczony w

uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 grudnia 2007 r., I ACa 1165/07, Apel. – W-wa 2008/3/3, a także wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2010 r., I CSK 481/09, Lex nr 607235). Zasady należytej staranności, przede wszystkim od strony negatywnej, ujęte zostały natomiast w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r. (sygn. I CSK 330/11, OSNC 2012/9/109), w którym Sąd ten stwierdził, że staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszczącą się we wzorcu tylko wtedy, gdy sposób jego postępowania w sprawie jest oczywiście sprzeczny z przepisami, z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem i przez to - z góry nieefektywny. Pełnomocnikowi nie można za to zarzucić wybrania określonej koncepcji prawnej prowadzenia sprawy swojego mocodawcy, jeżeli znajduje ona uzasadnienie w stanie prawnym i okolicznościach sprawy.

Obrona przez pozwanego strategia prowadzenia w pierwszej kolejności postępowania karnego była prawidłowa. Zasadzała się bowiem na treści art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (tutaj przestępstwa oszustwa) wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (tutaj chodziłoby o postępowanie odszkodowawcze). W okolicznościach sprawy nie można również zarzucić pozwanemu braku staranności w związku z rezygnacją z dalszego popierania wniosku o ściganie w sprawie karnej, ponieważ nie wynikała ona z czystego zaniedbania (np. uchybienia terminowi do złożenia środka zaskarżenia), lecz z oceny niezasadności kontynuacji tej drogi. Ponadto cały czas istniało „zabezpieczenie” w postaci możliwości dochodzenia praw powódki w procesie cywilnym. W tych okolicznościach wynagrodzenie, za czynności wykonane do momentu umorzenia postępowania przygotowawczego, nie mogło zostać uznane za nienależne.

Z uwagi na to, że umowa stron nie określała szczegółowych zasad wynagrodzenia, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione oparcie się na stawkach określonych urzędowo - w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm.). Mając na uwadze zakres czynności pozwanego w postępowaniu przygotowawczym, poprzedzony dużym nakładem pracy związanym z koniecznością zapoznania się ze sprawą, Sąd Apelacyjny przyjął, że należne mu wynagrodzenie powinno odpowiadać kwocie maksymalnej, wynoszącej 1080 zł (sześciokrotność stawki 180 zł). Pozwany wskazał, że pobrana przez niego kwota 2.500 USD stanowiła wówczas równowartość 7.050 zł (przy kursie – 1 USD = 2,82 zł – zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.34'.20” oraz 00.46'.43” – 00.46'.53”), zaś powódka tego nie zakwestionowała.

W rezultacie, w związku z jedynie częściowym wykonaniem umowy, pozwany obowiązany jest zwrócić powódce kwotę 5.970 zł (7050 – 1080 zł).

2. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia.

Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody o charakterze niemajątkowym (krzywdy). Zasadą jest, że przysługuje ono jedynie w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. Krzywda związana z wywołaniem rozstroju zdrowia podlega zasadniczo rekompensacie na podstawie art. 445 § 1 k.c. W związku z tym, że wiąże się ona także z negatywnymi przeżyciami natury psychicznej, wynikającymi z naruszenia prawa do poszanowania zdrowia, jej naprawienie staje się również domeną sfery cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, do których zdrowie należy (art. 23 k.c.). Stosownych roszczeń można zatem dochodzić także na podstawie art. 448 k.c. W takim jednak przypadku, w orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pochłania i wyklucza równoczesne stosowanie art. 448 k.c., wyłączając tym samym możliwość zasądzenia równoczesnego (podwójnego) zadośćuczynienia zarówno z mocy art. 445 § 1, jak też na podstawie art. 448 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2006 r., II CSK 280/06, Lex nr 232817 oraz z 15 listopada 2001 r., II UKN 620/00 OSNP 2003/15/367).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że pomiędzy rozstrojem zdrowia powódki (na tle silnego stresu), a postępowaniem pozwanego nie występuje związek przyczynowy chociażby z tej przyczyny, że problemy zdrowotne powódki istniały jeszcze przed skorzystaniem z usług pozwanego. W uzupełniającym postępowaniu dowodowym powódka wielokrotnie wskazała, że już na etapie szukania pełnomocnika do sprawy o oszustwo była „w ciężkim stadium choroby” (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.08'.47” – 00.09'.10” oraz 00.11'.38” – 00.11'.41”). Podała też, że przyczyna tego stanu rzeczy, tj. silny stres, została rozpoznana po badaniu

komputerowym przeprowadzonym w USA, w marcu 2007 r., a więc co najmniej na 2 miesiące przed udzieleniem pełnomocnictwa pozwanemu (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.18'.25" – 00.19'.24"). Powyższe znajduje potwierdzenie w załączonej przez powódkę dokumentacji, a mianowicie w zaświadczeniu specjalisty medycyny naturalnej z N., w którym wskazano, że powódka odczuwa liczne dolegliwości na tle silnego stresu i jest pod opieką tego specjalisty od marca 2007 r. (k. 162). Już zatem z tego względu roszczenie oparte na art. 445 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie. Powyższe, a także brak bezprawności działań pozwanego w zakresie reprezentacji powódki wykluczały również przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

3. Żądanie zwrotu dokumentów.

Powódka pierwotnie żądała zwrotu bankowych dowodów przekazania pieniędzy byłemu pełnomocnikowi oraz oryginałów miesięcznych zestawień bankowych za okres od listopada 2005 r. do maja 2007 r. (zał. do pozwu - k. 9). Na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku wskazała, że chodzi o „zestawienia” – 70 kart (k. 167). W dalszej części procesu sprecyzowała, że przekazała pozwanemu dokumenty w postaci potwierdzeń przekazów bankowych, znajdujących się na k. 14 – 63 akt postępowania przygotowawczego oraz miesięcznych zestawień, znajdujących się na k. 13 i 64-133 akt postępowania przygotowawczego (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.04'.45" – 00.06'.10"). Brak jest natomiast tych drugich dokumentów (por. pismo procesowe powódki z 8 października 2012 r. - k. 343-344). Pierwsze (przekazy bankowe) zostały przez powódkę odebrane w dniu 5 października 2011 r. (por. kserokopia pokwitowania oraz pismo Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z 9 listopada 2011 r. – k. 362).

Jeśli chodzi o sporne dokumenty, to jak wynika z pisma Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z 16 lipca 2007 r. (do którego odwołuje się również skarżąca), przesłano je pozwanemu celem ich przetłumaczenia na język polski (k. 362). W odpowiedzi, w piśmie z 18 lipca 2007 r., pozwany wskazał, że takich tłumaczeń nie wykona i wnosi o kontynuowanie czynności procesowych (k. 89). Pozwany utrzymywał, że wraz z odmową tłumaczenia ponownie przesłał dokumenty Prokuraturze (por. zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.38'.52" – 00.39'.09" oraz wyjaśnienie pozwanego zawarte w piśmie z 30 stycznia 2012 r. – k. 362). W świetle powyższego uzasadnione są wątpliwości, czy pozwany sporne dokumenty w ogóle posiada. Po wtóre, aby nakazać zwrot (wydanie) określonych rzeczy (dokumentów) w orzeczeniu sądowym, należy je dokładnie zidentyfikować. W materiałach sprawy nie znajduje się żadne zestawienie (enumeratywne wyliczenie i nazwanie) żądanych dokumentów, zaś strony posługują się w pismach wyłącznie pojęciem zbiorczym – „dokumenty”. Wreszcie nie zostało w sprawie wykazane, że chodzi o oryginały dokumentów. Wyjaśniający na tę okoliczność pozwany odniósł się tylko do przekazów bankowych, które w jego ocenie zostały mu przedstawione w formie, w jakiej w USA są one wydawane (zapis audio z rozprawy z 21 listopada 2012 r. – 00.32'.55" – 00.34'.05").

W związku z powyższym wydanie orzeczenia, umożliwiającego skuteczne jego wykonanie (wyegzekwowanie zwrotu konkretnych dokumentów), nie było możliwe.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I.1-2 sentencji. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalono.

O kosztach sądowych za pierwszą i drugą instancję orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.